VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 107)
z dnia 2 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 107)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat realizacji „Rządowego Programu współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w latach 2015-2020" z uwzględnieniem zadań planowanych na lata 2019-2020;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Lilia Luboniewicz** sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam naszych gości, pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Iwonę Kozłowską dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą oraz panią naczelnik Reginę Jurkowską. Witam państwa serdecznie. Witam panie i panów posłów.

Został państwu doręczony porządek posiedzenia. Przypomnę, że przewiduje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat realizacji „Rządowego Programu współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w latach 2015-2020" z uwzględnieniem zadań planowanych na najbliższe dwulecie, a więc 2019-2020. Punkt drugi – sprawy bieżące. Czy są jakieś uwagi pan i panów posłów do porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego, rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej. Szanowne panie, szanowni panowie posłowie, członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Miejsce to jest, jak sądzę, nieodpowiednie, żeby podkreślać wagę polityki polonijnej, ponieważ państwo wszyscy doskonale jesteście świadomi wagi tej polityki i co do tego nie musimy się tutaj nawzajem przekonywać, ani podkreślać jak ważny jest to aspekt działalności również polskiej dyplomacji i polskiego rządu. Działalność ta jest określona w dokumencie ramowym określającym ją na lata 2015-2020, którego zapisy, jak sądzę, państwo doskonale znacie. Niemniej przypomnę te zasadnicze cele, na jakich skupiamy się w swojej działalności zgodnie z tym programem.

Jest to po pierwsze, wspieranie nauczania języka polskiego w języku polskim, a także wiedzy o Polsce wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących. Po drugie, zachowanie i umacnianie polskiej tożsamości, zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej. Po trzecie, wzmacnianie pozycji środowisk polonijnych poprzez poprawę efektywności ich działania, poprzez wzrost

aktywności w życiu publicznym w krajach zamieszkania oraz popularyzowanie wiedzy o przysługujących im prawach. Po czwarte, wspieranie powrotów Polaków do kraju. Jest to bardzo istotny aspekt, bo nam w pierwszej kolejności zależy na tym, żeby Polacy, którzy chcą i taką decyzję podejmą, aby mogli wrócić do kraju i aby ich do tego zachęcać. Po piąte, rozwój kontaktów młodzieżowych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych, sportowych oraz samorządowych z Polską.

Instrumenty służące realizacji tych celów są w sposób ciągły dostosowywane do nowych uwarunkowań polityczno-społecznych, potrzeb Polonii i Polaków za granicą oraz możliwości państwa polskiego. Jest to możliwe dzięki temu, że w dwuletnich okresach wdrażamy zadania administracji rządowej w ramach realizacji programu rządowego. Zostały już zrealizowane dwa takie cykle. W realizację tych zadań zaangażowane są resorty, oczywiście, spraw zagranicznych, edukacji narodowej, przedsiębiorczości i technologii, kultury i dziedzictwa narodowego, nauki i szkolnictwa wyższego, rodziny, pracy i polityki społecznej, sportu i turystyki, MSWiA oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, a więc cały szereg podmiotów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych natomiast koordynuje prace rządowe w tym zakresie, jak również koordynuje trzecią taką dwulatkę wdrażania zadań, czyli wdrażanie tych zadań na rok bieżący i rok przyszły. Aktualnie całościowy dokument podlega formalnej akceptacji przez resorty w drodze uzgodnień międzyresortowych.

Rolę koordynującą w ustalaniu zadań administracji rządowej pełnił do niedawna Międzyrządowy Zespół do Spraw Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, który został jednak zniesiony mocą zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w listopadzie 2018 r. Zespół sprawdził się w praktyce nie tylko, jako organ koordynacji, ale także jako płaszczyzna wymiany informacji na temat działań w sferze polonijnej. Stanowił on w naszej opinii ważne forum dyskusji przy wypracowaniu konkretnych rozwiązań legislacyjnych dotyczących Polonii i Polaków za granicą.

Natomiast w programie na lata 2019-2020 za najważniejsze zadanie uznane zostało rozwijanie nauki języka polskiego i w języku polskim poza granicami kraju, szczególnie w takich obszarach jak Ameryka Południowa, Gruzja czy Kazachstan. Wspieranie tworzenia nowych szkół społecznych, a także upowszechnianie wiedzy na temat korzyści wynikających z dwujęzyczności.

Dostrzegamy szczególną rolę Polonii i Polaków w kształtowaniu relacji dwustronnych między Polską a krajami zamieszkania. Polacy zamieszkali za granicą odgrywają ważną rolę w zakresie realizacji celów dyplomacji publicznej i kulturalnej, są w istocie prawdziwymi ambasadorami Polski i polskości, są także solidnym, niezawodnym partnerem, którego będziemy wspierać w tej promocyjnej działalności na rzecz Polski. Szczególną uwagę we współpracy z Polonią i Polakami za granicą nadal kierujemy na obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, które cały czas kontynuujemy. W tym roku będzie też stulecie nawiązywania stosunków dyplomatycznych z wieloma krajami. Chcemy także skoncentrować się na roli Polonii w kształtowaniu relacji międzynarodowych II Rzeczypospolitej, a także na przypadające w bieżącym roku rocznice historyczne – jest ich cały szereg. Państwo je znacie, nie będę ich wymieniał, są to rocznice zarówno tragicznej historii Polski, tak jak rocznica wybuchu II wojny światowej, jak i te z najnowszej historii Polski, przystępowania do organizacji międzynarodowych. Poprzez placówki zagraniczne będziemy promować i wspierać instytucjonalizowaną działalność Polonijną, a także zachęcać do działalności polonijnej przedstawicieli młodego pokolenia, inspirować aktywności rodaków za granicą w społecznościach lokalnych.

Zadania Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach Rządowego Programu realizowane są za pośrednictwem placówek dyplomatycznych i konsularnych, i w ramach projektów polonijnych, a także ze wsparciem instytutów polskich. W 2018 r. wydatki placówek na ten cel wyniosły ponad 17 mln zł. W 2019 r. ta kwota powiększy się o 2 mln zł. Wspólnie z partnerami polonijnymi, placówki co roku realizują około 2,5 tys. projektów. Współpraca ta jest oceniana pozytywnie przez większość partnerów polonijnych.

Jeśli chodzi o wspieranie oświaty polonijnej, placówki zrealizowały w ubiegłym roku 604 projekty dotyczące wspierania oświaty polonijnej. Środki przekazane w ramach funduszu oświatowego wyniosły na Wschodzie i na Zachodzie po około 2,5 mln zł, roz-

kładają się one równomiernie. Placówkami, które zrealizowały największą liczbę projektów na Wschodzie były Lwów, Wilno, Łuck i Grodno, a na Zachodzie Londyn, Dublin i Ostrawa.

Dzięki działaniom wspierającym ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych nastąpił rozwój oświaty w języku polskim i nauczanie języka polskiego za granicą. W ostatnich latach liczba uczniów pobierających naukę języka polskiego we wszystkich formach nauczania, szkolnych i pozaszkolnych poza granicami kraju wzrosła ze 160 tys. do ponad 200 tys., a aktualna liczba społecznych ośrodków nauczania języka polskiego za granicą w ubiegłym roku wyniosła 3,5 tys. takich ośrodków. Od momentu wejścia w życie przepisów ustanawiających polonijne legitymacje ucznia i nauczyciela do końca 2018 r. polscy konsulowie wydali łącznie blisko 50 tys. rzeczonych dokumentów.

W zakresie kultury promocji Polski i obrony dobrego imienia Polski, placówki zrealizowały ponad 1000 projektów, z czego niespełna 400 poświęconych było stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości – mówię o roku 2018. Najwięcej środków z funduszu Kultura i sztuka, w sumie 4,5 mln zł, na Zachodzie posiadały placówki w Londynie, Edynburgu i Ostrawie, a na Wschodzie, podobnie jak w przypadku projektów oświaty polonijnej, posiadały placówki we Lwowie, Wilnie i Łucku.

Działania resortu nakierowane były także na mobilizowanie Polonii do promocji Polski, do obrony dobrego imienia naszego kraju. Konsulowie aktywizowali polonijne rady konsultacyjne, które coraz częściej działają w formule sektorowej współtworząc z polskimi placówkami dyplomatyczno-konsularnymi partnerstwo na rzecz promocji Polski i obrony polskiej racji stanu. Staramy się wzmacniać pozycję środowisk polonijnych, aktywizować je, realizować wspólnie działania społeczne i kulturalne, których celem jest zwiększenie obecności przedstawicieli Polonii we władzach lokalnych, samorządowych i na szczeblu centralnym w państwach zamieszkania. Jednym ze sposobów na to są wspomniane działające przy polskich placówkach konsultacyjne rady polonijne. Sprawdziły się one, jako platforma rozwiązywania bieżących problemów polonijnych oraz forum dialogu z Polonią. Służą także integrowaniu środowisk polonijnych oraz wzmacnianiu ich pozycji. Ministerstwo nie wykona oczywiście pracy za Polonię, nie zintegruje Polonii centralnie, natomiast stara się wspierać aktywność Polonii i Polaków za granicą w życiu publicznym kraju zamieszkania oraz promować i wspierać także zinstytucjonalizowaną działalność polonijną.

Wreszcie aspekt, do którego przywiązujemy dużą wagę, jak już wcześniej podkreśliłem, czyli wspieranie powrotów Polaków do kraju. Przede wszystkim tym narzędziem jest Karta Polaka, ale wszystkich takich szerszych projektów również w tym zakresie placówki zrealizowały 674. Wpieramy powroty z poakcesyjnej emigracji zarobkowej, w tym celu rozwijamy działania wspierające szkolnictwo polskie również za granicą, wzmacniające dwujęzyczność, umacniamy tożsamość narodową oraz aktywność młodych profesjonalistów.

W ramach historycznych powrotów Polaków do ojczyzny wspieramy proces repatriacji, wydawania Kart Polaka, dokumentu, który umożliwia przyjazd do Polski, zezwala na osiedlenie się i pobyt stały, a w konsekwencji uzyskanie polskiego obywatelstwa. W 2018 r. przyjęto ponad 35 tys. wniosków o przyznanie, przedłużenie lub wydanie duplikatu Karty Polaka. Natomiast od 2008 r. do końca 2018 r. przyjęto łącznie 271 tys. wniosków o przyznanie, przedłużenie lub wydanie duplikatu Karty Polaka. Liczbę posiadaczy tego dokumentu szacuje się na 250 tys. osób.

Chciałem podkreślić, że realizacja tego programu nie byłaby możliwa, gdyby nie bardzo dobra współpraca z Sejmem, a może nawet przede wszystkim z drugą izbą z Senatem Rzeczypospolitej. Ścisła współpraca doskonale służy wspieraniu polskości oraz polskich instytucji za granicą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ustawowo realizujące politykę polonijną, jako niezwykle ważny czynnik traktuje zaangażowanie i aktywność obu izb parlamentu. Współpraca w ramach polityki polonijnej uznawana jest za wyjątkowo skuteczne działanie dla dobra i interesu wszystkich naszych rodaków zamieszkałych poza granicami kraju.

Jeszcze może jedno słowo na koniec mojego wywodu. Wspominałem tutaj o istotnym narzędziu, zachęcającym do powrotu Polaków do kraju, czyli Karcie Polaka. Jest to dzi-

siaj skuteczne narzędzie, ale też nie ukrywajmy narzędzie, na które często trzeba długo czekać. Ten czas oczekiwania jest dłuższy niż byśmy sobie wszyscy tego życzyli. Wynika to również z pewnych ograniczeń personalnych na niektórych placówkach, jeżeli chodzi o liczbę konsulów, którzy takie karty wydają. Zwracam na to uwagę członków szanownej Komisji, gdyż jest to najpewniej wyzwanie, z którym będziemy się musieli wszyscy zmierzyć, aby tym osobom, którym na tym zależy, ten proces usprawnić. Jest to wyzwanie, z którym będziemy się musieli zmierzyć również w formule myślenia o kolejnych latach budżetowych i o tym, jak uwzględnić tę kwestię w naszych przyszłych budżetowych planach. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Jestem jednak przekonana, że tak naprawdę pan minister chciał podkreślić to, że z komisją sejmową, mimo wszystko, bardzo dobrze i efektywnie się współpracuje, nie tylko z Senatem.

Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Jeszcze zanim oddam głos państwu parlamentarzystom zapytam, czy ktoś z państwa z MSZ, może pani dyrektor, chce jeszcze uzupełnić wypowiedź pana ministra, czy oddajemy głos parlamentarzystom?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Myślę pani przewodnicząca, że jak będą pytania, to lepiej wtedy.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Ja oczywiście traktuję jako oczywistość, dobrą współpracę z komisją sejmową. Sam, jako parlamentarzysta, dlatego tego nie podkreśliłem może wystarczająco, jeżeli tego zabrakło, to tę oczywistość podkreślam.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Pani poseł Bożena Kamińska, potem pan poseł Zbigniew Gryglas. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bożena Kamińska (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, chciałabym zapytać, bo mnie interesuje bardzo kwestia powrotu Polaków ze Wschodu, w szczególności realizacja programu repatriacji Polaków ze Wschodu, czy ma pan taką wiedzę? Jaką liczbę osób objęliśmy tym programem? Na przykład, ile osób skorzystało z możliwości repatriacji do Polski na przestrzeni ostatniego roku, czy dwóch lat? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję za to pytanie, bo to jest też bardzo ważny element naszej polityki – repatriacja. Muszę powiedzieć, że odnosimy pewne sukcesy, choć jeszcze nie na skalę naszych oczekiwań, samych wobec siebie i być może pewnie też nie na skalę państwa oczekiwań. Przyspieszyliśmy bardzo proces repatriacji. Począwszy od 2001 r. w sumie, jeśli zliczyć wszystkie wizy repatriacyjne, to jest 5300 tego rodzaju wydanych wiz. Przy czym tylko w ostatnich dwóch latach (rok 2017 i 2018), to jest 1000 wiz, z tych 5 tys., a więc 1/5 wszystkich wydanych przez niemal ostatnich 20 lat wiz repatriacyjnych stanowią ostatnie dwa lata. Pokazuje to, że ten proces przyspiesza. Tutaj podam przykład, w latach 2010 do 2015 – takie lata tu wybieram tak przypadkowo, można oczywiście o dowolny rok zapytać, bo mamy tutaj dane – to było średnio 100 kilkadziesiąt wydanych wiz repatriacyjnych. Od 2016 r. skokowo to wzrosło, na początku było to ok. 300, a ostatni rok jest to 700 wiz repatriacyjnych. Jest to cały czas mniej niż byśmy chcieli tych wiz wydawać, niemniej jednak staramy się ten proces usprawnić. Powiem tylko, że w ubiegłym miesiącu miałem okazję wizytować jeden z dwóch ośrodków adaptacyjnych dla repatriantów w Środzie Wielkopolskiej. Mamy dwa takie ośrodki w Pułtusku i w Środzie Wielkopolskiej. Muszę powiedzieć, że to jest bardzo zachęcające doświadczenie, które

polecam też państwu posłom, być może warto, żeby… Nie wiem jak jest w Pułtusku, zakładam, że podobnie zachęcająco, bo tam jeszcze nie byłem, ale zachęcam do odwiedzenia ośrodka w Środzie Wielkopolskiej czy w Pułtusku, ponieważ myślę, że to jest taki modelowy przykład, jak dobrze ten proces adaptacji prowadzić. Tam jest ośrodek, który już taką drugą turę adaptacyjną prowadzi w tej chwili. Tak, pani dyrektor?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska:

Tak.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

W tej chwili w ramach drugiej tury będzie tam docelowo przebywało sto kilkadziesiąt osób. W trakcie mojej wizyty przebywało tam niespełna 90 osób, bo repatrianci napływają. Są to osoby w bardzo różnym wieku, z bardzo różnymi doświadczeniami zawodowymi, są tam rodziny z dziećmi, ale są tam też osoby starsze. Wszystkie z ogromną życzliwością, z ogromną otwartością, niesłychanie wdzięczne, że mogły przyjechać do Polski, traktujące ze wzruszeniem swoje uczucia do ojczyzny, ale to jest jedna rzecz.

Natomiast druga rzecz jest taka, że ze środków między innymi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale także dzięki zaangażowaniu tamtejszej gminy, tamtejszego samorządu oraz przedsiębiorców stworzono system, dzięki któremu te osoby przebywają w ośrodku adaptacyjnym średnio około pół roku. Później w zasadzie czeka na nich praca, są tam zakłady pracy, które się po nich zgłaszają, nie ma z tym żadnego problemu. Dostają również środki na mieszkanie, mają możliwość zamieszkania w Środzie Wielkopolskiej, czy wyjechania gdzieś dalej. W znacznej części są to ludzie zaradni. Rozmawiałem z nimi, mówili, że niektórzy z nich w dwa tygodnie po przyjeździe kupowali samochód, żeby pojeździć po okolicy, rozejrzeć się, jakie są możliwości pozyskania pracy, pozyskania dochodu, zamieszkania. Jest to budujące doświadczenie, to nie są jakieś grupy przyjeżdżające tutaj z wyciągniętą ręką i czekające na czyjąkolwiek łaskę, są to osoby wzruszone, że mogły przyjechać do Polski. Mówię o tym wszystkim, bo wydaje mi się, że warto w ten proces repatriacji po prostu inwestować i będziemy w to inwestować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska (PO-KO):

Jeszcze w kwestii uzupełnienia. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę informację, bo po wizycie Komisji w Kazachstanie wiemy, jakie były problemy podnoszone przez Polaków, którzy są zainteresowani repatriacją do Polski, chodziło o kwestię możliwości podpisania umów między państwem Kazachstan a Polską, dotyczączących świadczeń socjalnych – socjalnych w sensie rent i emerytur. Czy oni przyjeżdżając tutaj również otrzymują świadczenia zgodnie ze świadczeniami, które tam uzyskali? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Pośród tych wszystkich miłych rozmów, był niestety problem, który również powracał w tych rozmowach, to znaczy, że bywają problemy z przenoszeniem tych świadczeń. My wiemy o tych problemach i staramy się je pokonać, ale niestety wymagane jest porozumienie dwóch stron, a strona kazachska, w sposób bardzo, bym powiedział, asertywny podchodzi do naszych oczekiwań w tej sprawie. Rozmowy prowadzi głównie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wspomagamy ministerstwo, konsultujemy, będziemy starali się zrobić tyle ile się da. Natomiast nie ukrywam, że mamy z tym pewien problem, żeby dojść ze stroną kazachską do porozumienia w zakresie umownego uregulowania tego kłopotu. Tutaj pani poseł ma w pełni rację, że jest to problem cały czas jeszcze nierozwiązany.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew Gryglas, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, dwie kwestie. Pierwsza uwaga dotycząca repatriacji, z takich moich, ale też pań i panów posłów doświadczeń wynika, że najlepszą, taką najbardziej, taką pożądaną z punktu widzenia zabezpieczenia repatriantom komfortu przybycia do kraju jest ścieżka współpracy z samorządami, z gminami. Muszę państwu powiedzieć, że w jednej z gmin, z którą współpracuję, udało się doprowadzić do takiej sytuacji, że na repatriantów będzie już czekało konkretne mieszkanie. Staramy się, żeby była też praca dla przynajmniej jednego z członków rodziny. Jest to zupełnie inny komfort, jak takie osoby przyjeżdżają do kraju, czeka na nich mieszkanie, czeka na nich praca i można w to życie wejść w taki sposób bardzo komfortowy, niestresujący. Ośrodek adaptacyjny mimo całych udogodnień takich warunków nie stwarza, więc starajmy się może promować tego typu rozwiązania. Wiem, że wiele gmin w kraju już takie możliwości przedstawiło i tu jest chyba bardziej kwestia promocji. Gmina, o której mówię, konkretna gmina podwarszawska nie miała tej wiedzy, więc dostarczyliśmy te informacje. Okazało się, że można skorzystać z dofinansowania, że cała ta ścieżka jest otwarta. To jedna dygresja.

Druga kwestia, panie ministrze, wspomniał pan, że Polonia i Polacy mieszkający za granicą mogą pełnić rolę takich ambasadorów polskich interesów. W ostatnim okresie czuliśmy to znakomicie zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie dzięki wsparciu środowisk polonijnych udało się uratować istotny dla polskiej historii, polskiej kultury Pomnik Katyński w Jersey City. W tej chwili odbywają się w Stanach Zjednoczonych bardzo liczne demonstracje, których celem jest walka z antypolonizmem. Niestety z tym zjawiskiem mamy ciągle do czynienia i z takim zakłamywaniem prawdy historycznej dotyczącej zwłaszcza okresu II wojny światowej. Jakimś wątkiem także istotnym, który się pojawia na tych demonstracjach jest także możliwy negatywny efekt wskutek przyjętej przez Kongres USA ustawy 447. Chciałem zapytać, panie ministrze, o stanowisko resortu w tych kwestiach. Do mnie osobiście docierają takie informacje, że brak jest takiego polskiego wsparcia dla tych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem czy zechce pan teraz odpowiedzieć, czy może po dwa, trzy pytania blokowo będziemy zadawać? Jak panu wygodniej, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Może rzeczywiście po kilka pytań.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, więc w dalszej kolejności pani poseł Elżbieta Stępień, potem pan poseł Leszek Ruszczyk, pani poseł Małgorzata Wypych. Ktoś z państwa się jeszcze zgłaszał? Na razie tyle. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowny panie ministrze, szanowna Komisjo, na wstępie chciałabym bardzo podziękować za przyjęcie mnie do grona tejże Komisji. Ponieważ jest to moje pierwsze spotkanie, w związku z tym od razu będę mówić i będę przechodziła do rzeczy.

Szanowni państwo, na wstępie powiem, że jestem przewodniczącą grupy bilateralnej polsko-argentyńskiej, jak również grupy polsko-australijskiej. Dlatego jestem w stałym kontakcie z przedstawicielami Polonii, którzy na bieżąco zdają mi relacje, mówiąc o swoich sukcesach, ale również opowiadając o swoich problemach, z którymi się mierzą i borykają. Chciałabym pana ministra zapytać o Argentynę, bo czytam w dziewiątym punkcie, że będą podejmowane wobec Brazylii i Argentyny działania na rzecz promocji Polski, więc jaki kształt ta pomoc promocyjna miałaby przybrać, i w jakim zakresie? Dodam tylko, że odległość dzieląca nasze kraje, a zwykle są to Polacy trzeciego, nawet czwartego, piątego pokolenia, u których jest ogromne pragnienie, żeby zobaczyć kraj dziadków, pradziadków, więc jakiego rodzaju działania promocyjne państwo zamierzacie podejmować?

Jeżeli chodzi o Polonię australijską, to niewątpliwie chciałabym się zapytać również o taką pomoc, jeżeli chodzi o rozwój bilateralnej współpracy lokalnej i sektorowej, a także gospodarczej? Taki mocny akcent właśnie bym postawiła tutaj w aspekcie gospodarki. Wydaje mi się, że nie wykorzystujemy wszelkich możliwości, jakie daje nam właśnie Polonia, która tam jest, żebyśmy rozwijali nasze działania gospodarcze na zasadzie wymiany handlowej. Chciałabym się zapytać, państwo, jako ministerstwo, jakie widzicie możliwości do tego, aby umacniać pozycję Polski na arenie Australii w taki sposób, aby przedsiębiorcy byli bardziej zachęcani choćby nawet do wymiany handlowej?

Jest jeszcze jedno pytanie. Ponieważ dwie największe diaspory, które funkcjonują, jest to Melbourne i Sydney. Sydney ma swój konsulat, i w związku z tym, czy Melbourne może liczyć na takowe wsparcie? To tyle z mojej strony, przy moim pierwszym wystąpieniu podczas tej Komisji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Może zacznę od pytań pana posła Gryglasa. Podzielamy opinię pana posła, pana przewodniczącego, że ścieżka samorządowa jest ścieżką zalecaną, którą powinniśmy, jeżeli chodzi o pewien mechanizm repatriacji, preferować. Choć muszę powiedzieć, że nie we wszystkich przypadkach, bo czasami ośrodek adaptacyjny w części przypadków jest rozwiązaniem rekomendowanym, jest po prostu lepszym rozwiązaniem. Tym bardziej, że jeżeli państwo odwiedzicie Środę Wielkopolską, do czego jeszcze raz zachęcam, to zobaczycie, że warunki ośrodka adaptacyjnego są warunkami być może odbiegającymi od naszego wyobrażenia, czym jest ośrodek adaptacyjny. Jest to budynek po dobrej klasy trzygwiazdkowym hotelu, który jeszcze tam się mieścił chyba kilkanaście miesięcy temu, dostosowany jest oczywiście do tych potrzeb. Nie są to jakieś wielkie luksusy, ale są to bardzo przyzwoite warunki i te osoby tam na nic naprawdę nie narzekały. Dość szczegółowo wypytywałem, jeśli chodzi o warunki, bo mnie to interesowało, czy te osoby w jakiś sposób nie czują się źle. Nie ma tam też specjalnych incydentów. Szczerze powiedziawszy, gdyby tam po prostu losową grupę ludzi sprowadzić, to myślę, że tych incydentów byłoby więcej niż właśnie wśród tych repatriantów, którzy tam się po prostu dobrze czują i doskonale adaptują, jak sama nazwa ośrodka wskazuje. Niemniej jednak, ponieważ ta ścieżka samorządowa jest przez nas również, tak jak pan poseł słusznie tutaj mówi, ścieżką też przez MSZ preferowaną, skierowaliśmy claris do wszystkich naszych placówek, aby przy stosowaniu mechanizmu repatriacji, ta ścieżka była wybierana, ta ścieżka jest zalecana zgodnie z naszą rekomendacją.

Ustawa 447 to rzeczywiście głośna sprawa. Polonia, jak sądzę, ma pełne prawo i słusznie wyraża swoje oburzenie w tej sprawie. Przy czym stanowisko resortu tu jest dość jasne, to jest ustawa amerykańskiego porządku prawnego, ta ustawa nie ma żadnego prawnego zastosowania, nie może zostać w żaden sposób zaaplikowana w polskim porządku prawnym. Pod względem prawnym, już pomijając bardzo ważną kwestię, której pominąć nie można, pod względem moralnym jest ona niemożliwa do wdrożenia, więc jest ona zarówno prawnie i moralnie nieuzasadniona. Przyjmujemy do wiadomości, że są w Stanach Zjednoczonych środowiska wpływowe, które lobbowały za przyjęciem takiego rozwiązania, aby taka ustawa ramowa została wdrożona. Natomiast poza przyjęciem tego do wiadomości, w żaden sposób nie akceptujemy tego, jakoby zapisy tej ustawy miały być wykonywane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. A powód, dla którego nie nadajemy tej kwestii bardzo wysokiej rangi i nie nadajemy temu rangi bardzo głośnej reakcji jest bardzo prozaiczny, uważamy, że wzmożona dyskusja wokół tej sprawy służyłaby tym, którzy ewentualnie realizacji zapisów tej ustawy w Polsce by się domagali. Dyskusja nie służyłaby Polsce, jeżeli byłaby toczona, że tak powiem, na wysokim szczeblu i z dużą intensywnością. W związku z tym nasze stanowisko jest jasne i klarowne, jeszcze raz je podkreślam. Natomiast nie zamierzamy w tej dyskusji wdawać się w jakieś przepychanki. To pierwsze pytanie.

Na drugie pytanie pani poseł Stępień, jeśli chodzi o działania promocyjne, to tych działań, które możemy stosować, jest cały szereg. Powie o nich pani dyrektor Kozłowska.

Co do Australii, tam w sierpniu ubiegłego roku była wizyta pana prezydenta. Pan prezydent otworzył tam Biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu – to, jeśli chodzi o impulsy gospodarcze.

Pani poseł, ponieważ mamy około 100 ambasad, konsulatów znacznie więcej, nie wiem ile, a instytutów polskich 25, więc jeżeli pani pyta o konkretną sytuację na placówce w Melbourne i czy ta placówka może liczyć na wsparcie…

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ Iwona Kozłowska:

Pytanie było, czy tam powstanie, bo tam nie ma placówki.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Czy tam powstanie? Nie jest to pytanie, na które z głowy potrafię udzielić odpowiedzi. Pani dyrektor podpowiada, że tam jest konsulat honorowy. Nie jest to też moja kompetencja terytorialna, z tego względu nie mam w głowie tej informacji, ale odnotujemy i postaramy się w późniejszym terminie udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ Iwona Kozłowska:

Może tutaj uzupełniająco, jeśli chodzi o Argentynę i ten potencjał promocyjny środowiska polskiego w Argentynie, to może już na wstępie powiem, że rzeczywiście potencjał jest duży. Jako departament, jako ministerstwo, w kontekście dyskusji, które są prowadzone, również tutaj na forum państwa Komisji, żeby jednak z większą uwagą odnosić się do środowisk polonijnych w ogóle w Ameryce Południowej, w Brazylii i w Argentynie, postanowiliśmy zintensyfikować nasze działania względem właśnie tych środowisk. Dzisiaj tak naprawdę jak najbardziej główną misją Polonii jest przede wszystkim promowanie Polski, wizerunku współczesnej Polski i obrona dobrego imienia. W tym zakresie środowiska polonijne są znakomitym partnerem i również te w Argentynie. Czego przykładem są zrealizowane w ubiegłym roku projekty kulturalne z udziałem, bądź z inicjatywy organizacji polonijnych.

Może, jeśli pani poseł pozwoli, przytoczę kilka przykładów takich projektów, które pokazują, że rzeczywiście dzięki Polonii argentyńskiej możemy promować nie tylko współczesną Polskę, ale również polską obecność, tą historyczną tam w Argentynie. W ubiegłym roku przygotowana została wystawa poświęcona mieszkającym w Argentynie polskim weteranom 307. dywizjonu myśliwskiego „Lwowskich Puchaczy", jak również projekcja filmu o księdzu Żebrowskim. Następnie zrealizowane zostały krótkie filmy dokumentalne, wywiady z polskimi kombatantami mieszkającymi w Argentynie, pod wspólnym tytułem „Tak los rzucał nami". Wydany został przewodnik po obchodach stulecia odzyskania niepodległości w Argentynie. Odbył się koncert inspirowany twórczością Agnieszki Osieckiej. Dofinansowany został przez placówkę udział przedstawiciela Biblioteki Polskiej imienia Ignacego Domeyki w kolejnej sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która odbyła się w Paryżu. Tak naprawdę, to są takie przykładowe projekty realizowane przez miejscowe organizacje polonijne w Argentynie, przy wsparciu placówki ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Planujemy również odbyć naradę polonijną dedykowaną właśnie aktywizowaniu środowisk polonijnych w Argentynie. Mamy nadzieję, że ta narada jeszcze bardziej odkryje ten potencjał, który mamy tam na miejscu i pozwoli nam dostosować również nasz, narzędzia promocyjne temu potencjałowi. Dodam może jeszcze, że również nie tylko nasz Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, ale również Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej przygotował cały szereg narzędzi promujących Polskę czy to właśnie w kontekście rocznic historycznych, czy w ogóle promujących współczesny wizerunek naszego kraju. Wszystkie te wystawy i narzędzia są dostępne naszym placówkom w formie elektronicznej. Mimo tej odległości nasza ambasada w Buenos Aires ma możliwość udzielenia wsparcia finansowego środowiskom polonijnym tak, żeby taka wystawa mogłaby być wydrukowana tam na miejscu i prezentowana

właśnie w tym środowisku lokalnym, miejscowym. Ponieważ na tym nam bardzo zależy, żeby poprzez Polonię, Polonię argentyńską budować te mosty współpracy i porozumienia z lokalną społecznością. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani poseł Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze ad vocem chciałabym się odnieść. Pani dyrektor, chciałabym jeszcze zapytać właśnie o te działania, które państwo wykonujecie. One rzeczywiście przekładają się na zwiększenie zainteresowania właśnie krajem przodków i dochodzą do mnie głosy, że wielu Argentyńczyków młodego pokolenia, przede wszystkim właśnie w tym okresie studenckim chciałoby zobaczyć kraj swoich przodków. Właśnie to jest znakomity rodzaj promocji, ponieważ jest to też związane z budowaniem relacji między nami Polakami tutaj na miejscu, a również tymi Polakami, którzy mieszkają właśnie w tej odległej Argentynie, którzy są skłonni ponieść koszty przelotu, ale oczekują takiego wsparcia z naszej strony, że jeżeli przyjadą, to jednak z naszej strony będą tutaj mieć w ramach tej promocji Polski jakieś wsparcie. Czy państwo zakładacie jakieś działania w tym obszarze? Bardzo dziękuję.

Bardzo chciałam podziękować, że również będziemy mieli lada moment ambasadora, bo pani Piątkowska niebawem zostanie już, od maja prawdopodobnie, i to z pewnością w dużej mierze ułatwi kontakt Polonii z naszym krajem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Leszek Ruszczyk zdaje się, następny jest w kolejności. Czy pani poseł Małgorzata Wypych? Przepraszam.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, na Ukrainie trwają wybory prezydenckie, czy MSZ kreśli jakieś scenariusze dotyczące sytuacji Polaków po ewentualnych wyborach? Czy państwo macie już jakąś wiedzę albo prognozujecie coś na temat sytuacji Polaków na Ukrainie?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie pośle, pani przewodnicząca, MSZ zawsze kreśli scenariusze. Natomiast w szczególności te scenariusze, które opierają się na wariantowym prognozowaniu nie są scenariuszami, którymi powinniśmy się dzielić szerzej z opinią publiczną. Dlatego, jeśli pan poseł pozwoli, to są informacje, których ja w trybie jawnym udzielić nie mogę.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Rozumiem, że w takim razie nie ma nic niepokojącego?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie pośle, ocenne pytanie, co jest kwestią niepokojącą, a co nie jest kwestią niepokojącą. Zawsze są wyzwania i zawsze są, że tak powiem, czynniki, które należy uwzględnić. Naprawdę nie mogę w tej chwili więcej powiedzieć. Wiemy, jaka dwójka kandydatów przeszła do drugiej tury, więc mamy możliwe dwa warianty. Mamy wariant kontynuacji, bądź wariant nowego otwarcia, i na obydwa warianty kreślimy scenariusze. Jednak, jak powiedziałem, więcej nie chciałbym w tej chwili mówić.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Zapytam za dwa tygodnie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Wypych.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, pani dyrektor, jeszcze w kwestii repatriacji, mianowicie, o czym mówił pan poseł Zbigniew Gryglas, o ścieżce samo-

rządowej. W momencie, kiedy się tym interesowałam, między innymi spotykałam się w tej kwestii z pełnomocnikiem, tam zgłaszane były problemy związane z tym, że osoby, które korzystają z programu repatriacji chętniej korzystają z tej ścieżki właśnie adaptacyjnej, w związku z tym, że nie do końca ich wyobrażenia, jeżeli chodzi np. właśnie o gminy, o tę ścieżkę właśnie samorządową… Chodzi o to, że jak gdyby ich wyobrażenia związane z tym, że np. mogą się osiedlić w dużym mieście albo właśnie w gminie, troszeczkę są odbierane na podstawie ich doświadczeń z miejsc, z których przyjeżdżają. Czyli np. właśnie kwestia dostępności do szkoły, dostępności do szpitala. Stąd też jest moje pytanie, a jednocześnie też i taka rekomendacja, żeby w momencie, kiedy jest rozmowa właśnie z samorządami terytorialnymi, żeby zwracać uwagę na to, ażeby oni przygotowując swoją ofertę właśnie mówili o tych rzeczach, które niepokoją te osoby. To, o czym pan minister powiedział, ośrodek w Środzie Wielkopolskiej rzeczywiście jest takim przykładem również bardzo dobrej współpracy w środowisku. Przekłada się to na to, że np. część z tych osób wiąże swoją przyszłość z tamtym rejonem, i bardzo dobrze, ponieważ właśnie to pokazuje, że nie muszą koniecznie być w dużych miastach. Natomiast rzeczywiście, jeżeli chodzi o większość repatriantów, to jednak preferują osiedlenie w dużych miastach, w związku z takim zabezpieczeniem właśnie szkoły czy miejsca pracy. Do mnie też docierają propozycje ze strony gmin, o których mówił pan poseł Gryglas, ażeby właśnie coś takiego naświetlić.

W momencie, kiedy rozmawiałam na ten temat z pełnomocnikiem, pojawiła się taka propozycja, ażeby o tym również rozmawiać właśnie na forum rządowym, bo tu widzimy, że repatriacją zajmują się tak naprawdę trzy ministerstwa. Pełnomocnik jest w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, państwo, jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmują się też tą kwestią, i w przypadku sprawy Kazachstanu, zabezpieczenia społecznego, jest też Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pełnomocnik jest w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, stąd moje pytanie, czy w ogóle na Radzie Ministrów, np. wśród wojewodów był poruszany problem właśnie związany z repatriacją i z pewnego rodzaju taką prezentacją właśnie gmin, które by były chętne na przyjęcie repatriantów?

Druga sprawa dotycząca właśnie tego materiału informacyjnego, czyli jakby państwa działania. Zresztą tak, jak pan minister wie, bo też żeśmy na ten temat rozmawiali, jednak kwestia właśnie współpracy z przedstawicielami Polonii, jeżeli chodzi o miejsca pamięci w danych miejscach, w danych krajach też jest istotna. Jednocześnie tak naprawdę załatwia nam to dwie sprawy. Po pierwsze, kwestia krzewienia kultury, upowszechniania tej historii, pokazywania też osobom, które zamieszkują na danym terenie, że takie sprawy z ogóle mają miejsce. Jednocześnie sprawia też takie wrażenie zaopiekowania się przez nasze państwo Polonią, co jest bardzo często podkreślane, że rzeczywiście w porównaniu do poprzednich lat taki proces jest i on jest zauważalny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze zgłaszał się do zabrania głosu? Pan poseł Jan Dziedziczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie dotyczące koordynatora realizacji rządowego programu. Czyli krótko mówiąc, co w zamian międzyresortowego zespołu, co teraz jest, kto jest koordynatorem działań? Jakby państwo mogli powiedzieć.

Drugie pytanie, jak państwo oceniacie w realizacji działań polonijnych współpracę z Senatem? Czy te działania są skoordynowane, czy wiecie wzajemnie o swoich działaniach? Czy konsulowie wiedzą, co się dzieje na terenie ich okręgów konsularnych w ramach realizacji działań Senatu? Przypomnę, że państwo dysponujecie 20 mln zł w ramach działań na Polonię. Senat dysponuje pięciokrotnie większą siłą, stąd moje pytanie o koordynację działań państwa polskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. Zaczynając może od końca w odpowiedzi na pytania pana posła Dziedziczaka, mamy swojego przedstawiciela w komisji senackiej oceniającej projekty, a więc mamy stały przegląd i możliwość koordynowania, również rozdysponowywania tych środków finansowych – rzeczywiście znacznie większych – którymi dysponuje Senat. Jesteśmy także w kontakcie z Biurem Polonijnym Senatu, więc to tutaj działa dość sprawnie. Również w razie konieczności ewentualnego wyjaśnienia jakiś kwestii regularnie spotykam się z panem marszałkiem Karczewskim.

Drugie pytanie, po likwidacji zespołu, dzisiaj tego rodzaju uzgodnienia odbywają się w trybie obiegowym, nie ma ciała koordynującego, tylko zgodnie z zarządzeniem pana premiera dzisiaj taki tryb został przyjęty.

Było też pytanie pani poseł Wypych. Pani poseł o miejscach pamięci mówiła, to oczywiście jest temat znany. Polonia bardzo często go zgłasza, choćby w przypadku Polonii niemieckiej, jest to jeden z tematów, który będzie przedmiotem rozmów tzw. Okrągłego Stołu Polsko-Niemieckiego, który wznawiamy w drugiej połowie czerwca bieżącego roku. Także tu jesteśmy otwarci też na sugestie, co w tej materii warto włączyć do agendy tych rozmów również ze strony państwa Komisji. Myślę, że może warto poświęcić odrębne posiedzenie – jeszcze przed tym posiedzeniem – analizie tejże kwestii. Ja bym przedstawił bloki tematyczne, które chcemy omawiać podczas spotkania ze stroną niemiecką i chętnie wysłuchałbym uwag, wniosków państwa posłów, na co warto zwrócić uwagę. Jednak to jest osobna sprawa.

Pani poseł Wypych zaczęła od innego pytania, którego bardzo przepraszam, ale nie odnotowałem, gdyby pani mogła przypomnieć. Miałem już w głowie odpowiedź, ale nie zanotowałem pytania i teraz mi to umknęło, przepraszam.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Wydaje mi się, że to nie było pytanie, tylko kwestia dotycząca repatriacji i tej ścieżki samorządowej i obaw repatriantów, dlaczego ścieżka adaptacyjna jest bardziej taka wybierana przez repatriantów, a co budzi ich jak gdyby obiekcje i niepokój, jeżeli chodzi o tę ścieżkę samorządową. I też taka moja rekomendacja po rozmowie z panem pełnomocnikiem, ażeby w momencie, kiedy są spotkania z wojewodami, czy na szczeblach samorządowych, wiem, że to jest jak gdyby inny poziom, ale właśnie uwrażliwiać na to, że jeżeli dana gmina, czy jak ktoś chce przyjąć repatriantów, żeby właśnie mówił o tych kwestiach, które wzbudzają niepokój, tam mówiłam np. o szpitalach, o szkołach. W momencie, kiedy ktoś przyjeżdża z Kazachstanu, z terenu, to jak gdyby ta odległość jest zupełnie inna niż w naszym przypadku. Ten problem w naszym przypadku nie istnieje, ponieważ zarówno infrastruktura, jak i dostęp do szkolnictwa, dostęp do służby zdrowia jest myślę, że wystarczający, a na pewno odbiegający na in plus od tych doświadczeń, które oni mają ze swojego terenu.

Faktycznie było pytanie à propos tego, czy właśnie na szczeblu rządowym były na ten temat rozmowy, jeżeli chodzi właśnie o tę ścieżkę samorządową.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Tak, dziękuję. Już odpowiadam, dlaczego częściej ta ścieżka adaptacyjna jest wybierana. Pewnie z różnych powodów, ale po pierwsze, po tych pierwszych turach osób usatysfakcjonowanych ze skorzystania z tej ścieżki i po takich pozytywnych zwrotnych sygnałach, kolejne osoby czują się zachęcone do tego, żeby z tej ścieżki korzystać. Jest to rzecz pierwsza.

Rzecz druga, ta ścieżka jest ścieżką bezpieczniejszą z punktu widzenia osoby tutaj przyjeżdżającej. Ona na terenie nieznanym bardziej komfortowo czuje się w miejscu, w którym jest niejako zaopiekowana, niż w ścieżce takiej, w której w znacznej mierze musi sobie radzić sama, to po drugie.

Po trzecie wreszcie, są oferty gmin za pośrednictwem wojewodów zgłaszane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale to są oferty, które z punktu widzenia repatriantów nie są ofertami bardzo często atrakcyjnymi. I tu jest jakby pewien kłopot, że wobec takiej alternatywy, repatrianci wybierają chętniej ośrodki adaptacyjne, bo rzeczywiście jest tak jak pani poseł mówi, że to dotyczy często mniejszych miejscowości,

repatrianci chcieliby mieszkać w miastach i nie dopracowaliśmy się jeszcze zbyt wielu takich ofert ze strony samorządów. Tylko, że jakby mamy tu ograniczone pole manewru, bo to samorządy muszą zdecydować o takich ofertach, a nie ministerstwo centralnie. Ministerstwo oczywiście zachęca do tego, żeby takie oferty samorządowe przedstawiały, ale ta odpowiedź jest ograniczona ze strony dużych miast.

Czy była ta kwestia dyskutowana na Radzie Ministrów? Nie wiem, ponieważ nigdy nie uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Ministrów, a także nie mam możliwości stałego wglądu do protokołów z tych posiedzeń.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? To może ja, tak na koniec, właściwie nie tyle pytanie, panie ministrze, co taka sugestia i prośba, bo płyną do nas do Komisji sygnały ze strony Polonii w Irlandii. Delegacja Komisji chyba miesiąc, półtora miesiąca temu gościła tam z wizytą. Spotkaliśmy się z przedstawicielami mniejszości polskiej w Dublinie, w Belfaście. Tutaj taka prośba, chcielibyśmy zwrócić pana ministra uwagę na kwestię powołania dyplomaty w Irlandii. Zdaje się nie mamy powołanego ambasadora i ta sytuacja się jakoś przeciąga, więc tutaj uczulam w imieniu Komisji. Nade wszystko chodzi o naszych rodaków, ta mniejszość jest spora, rośnie. Jak wiemy, tamten kierunek cieszy się coraz większym zainteresowaniem naszych rodaków i warto, aby mieli poczucie takiego bezpieczeństwa bezpośredniego tam na miejscu, że jest polski dyplomata. Oczywiście sprawy bieżące załatwiają konsulaty, wydziały konsularne, natomiast najwyższym rangą przedstawicielem państwa polskiego zawsze jest ambasador. W tym miejscu uczulamy i prośba, żeby zwrócić na to uwagę, że jest oczekiwanie, i któryś sygnał z rzędu, żeby powołać nowego ambasadora w Irlandii.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Pełna zgoda, pani przewodnicząca. Oczekiwanie jest trafne, słuszne i uzasadnione, tam od dłuższego czasu nie ma ambasadora. Planujemy w bieżącej rotacji, aby ten ambasador już tam objął tę placówkę, bo to jest już dłuższy okres rzeczywiście. Tak, że mam głęboką nadzieję, choć nie jest to wyłącznie moja decyzja, że w bieżącej rotacji, a więc latem tego roku ambasador tam obejmie placówkę. Z mojego punktu widzenia, mojej kompetencji terytorialnej, czyli krajów europejskich, są trzy takie miejsca oczekujące już dłuższy czas na ambasadora, co budzi pewien dyskomfort. Irlandia jest jednym z tych trzech krajów. Postaramy się możliwie szybko to uwzględnić.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Zatem stwierdzam wyczerpanie pierwszego punktu porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Punkt drugi, sprawy bieżące. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, do sekretariatu Komisji przyszło pismo marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Może je odczytam:

„Uprzejmie informuję, że prezes Najwyższej Izby Kontroli poinformował mnie o podjęciu prac nad przygotowaniem planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2020 r. W związku tym proszę o przekazanie propozycji tematów kontroli NIK na rok 2020, w terminie do 25 kwietnia bezpośrednio do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, którą wraz z opinią przedłoży je Prezydium Sejmu."

Jeśli państwo byliby zainteresowani zgłoszeniem jakichś tematów, to uczulam na ten termin do 25 kwietnia, jest to dzień posiedzenia Sejmu, więc będzie okazja na ostatnią chwilę, żeby jakieś tematy zaproponować, jeśli takowe się oczywiście pojawią.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos w punkcie drugim? Nie słyszę. Zatem stwierdzam wyczerpanie porządku dziennego.

Dziękuję panu ministrowi i pani dyrektor.

Zamykam posiedzenie Komisji.